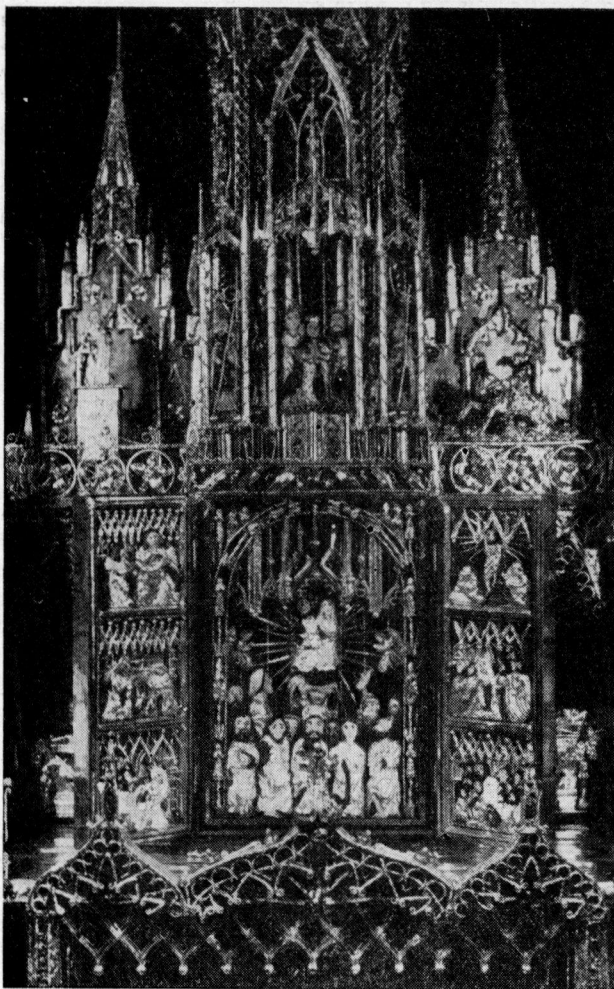




1



2

Ewa Fryś-Pietraszkowa

DWADZIEŚCIA PIĘĆ KONKURSÓW SZOPEK KRAKOWSKICH

8 grudnia 1967 r. pod pomnikiem Mickiewicza na Rynku krakowskim stanęło 100 szopkarzy ze swymi dziełami do kolejnego, XXV, a więc jubileuszowego konkursu. Trzydzieści lat upłynęło od rozpoczęcia tych dorocznych, przerwanych tylko w okresie okupacji konkursów, których celem było podtrzymanie zamierających już wówczas tradycji kolędniczych. Inicjator — dr Jerzy Dobrzycki, ówczesny kierownik działu propagandy przy Zarządzie Miejskim, późniejszy wieloletni dyrektor, a obecnie kustosz Muzeum Historycznego m. Krakowa, wybitny znawca i miłośnik miasta, do dziś pozostał głównym organizatorem tej akcji¹.

Do 25 konkursów zgłoszono łącznie 1399 szopek, z których 549 otrzymało nagrody, a dalszych 510 — wyróżnienia². Liczba zgłaszanych szopek była na pierwszych konkursach dość wysoka (np. na pierwszym 21 grudnia 1937 r. przedstawiono 86 szopek), gdyż niektórzy twórcy dostarczali duże serie identycznych szopek, przeznaczonych później do masowej sprzedaży. W latach 1948—1960 liczba szopek nie przekraczała 50 sztuk, potem zaczęła stopniowo wzrastać i od 1963 r. utrzymuje się na poziomie około 100 szopek.

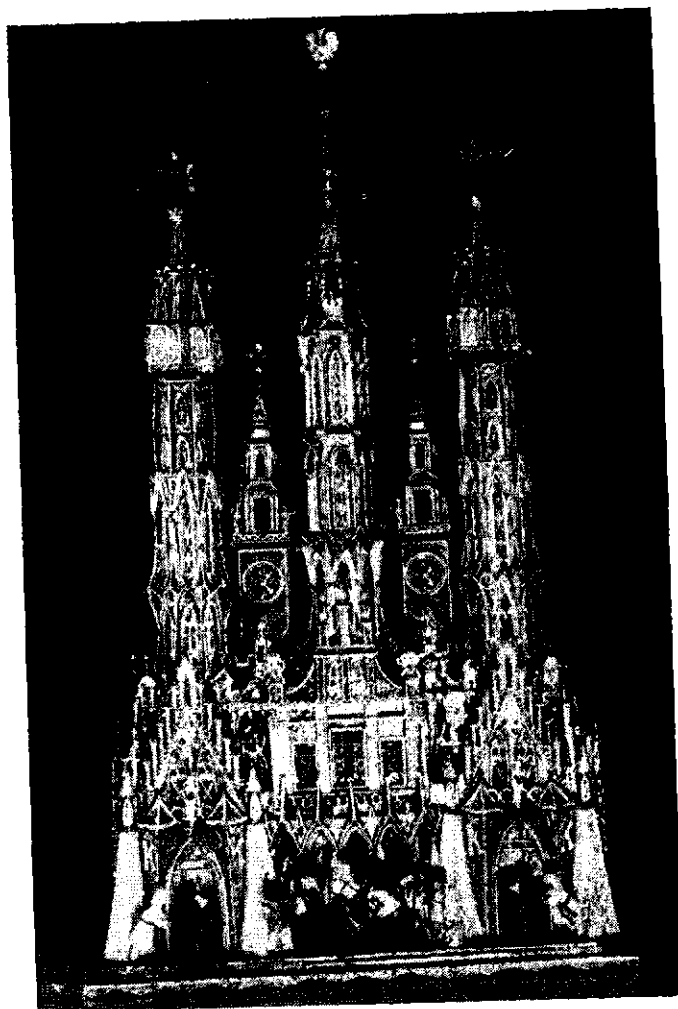
W 23 konkursach powojennych brało udział 426 uczestników indywidualnych (w tym 45 kobiet) i 10 zespołów

dwuosobowych lub większych³. Wszystkie zespoły, złożone z młodzieży, występowały tylko jednorazowo w konkursach, nie zdobywając żadnych nagród; w dalszych rozważaniach statystycznych zostały one pominięte. Z szopkarzy indywidualnych ponad połowa (232 osoby, tj. 54,5%) brała udział tylko w jednym konkursie, 70 osób (16,4%) — dwukrotnie, dalsze 64 osoby (15%) — 3 lub 4 razy, 30 osób (7%) 5 do 6 razy, a 13 osób (3,1%) — 7 do 9 razy. Łącznie stanowi to 96% ogólnej liczby szopkarzy. Na wyróżnienie zasługują najwytrwalsi, tym bardziej, że wśród nich znajdziemy nazwiska, wielokrotnie występujące na listach nagród. Należą do nich Witold Głuch, Zbigniew Grzech, Wojciech Igła, Jan Przeworski i Ferdynand Sadowski (uczestnicy 10 konkursów), Władysław Owsiański, Tadeusz Ruta (11 konkursów), Aleksander Kudłęk (12), Kazimierz Dudzik, Michał Przeworski (14), Jan Jędraszczyk, Franciszek Tarnowski i Antoni Wojciechowski (16), Wacław Morys (17) i Marian Przeworski (20). Najczęściej, bo po 21 razy uczestniczyli w konkursach Zdzisław Dudzik i Władysław Turski.

Dla uzyskania pełniejszej charakterystyki tych twórców dodać warto, że Zdzisław Dudzik, 48-letni obecnie rekwizytor teatru „Rozmaitości”, uzyskał za swe szopki 7 nagród pierwszych i po 4 drugie i trzecie nagrody,



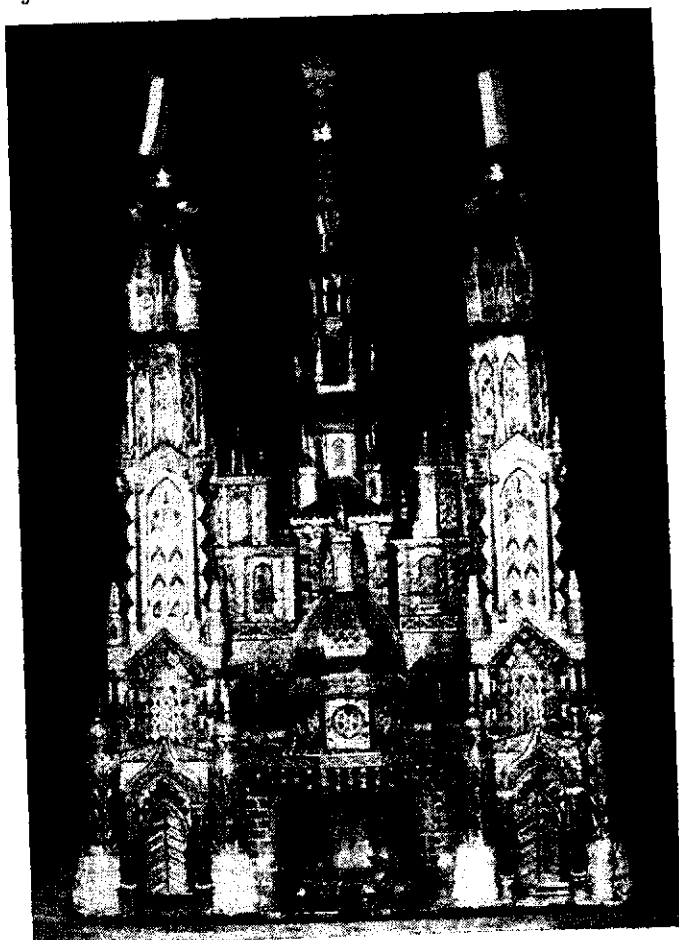
3



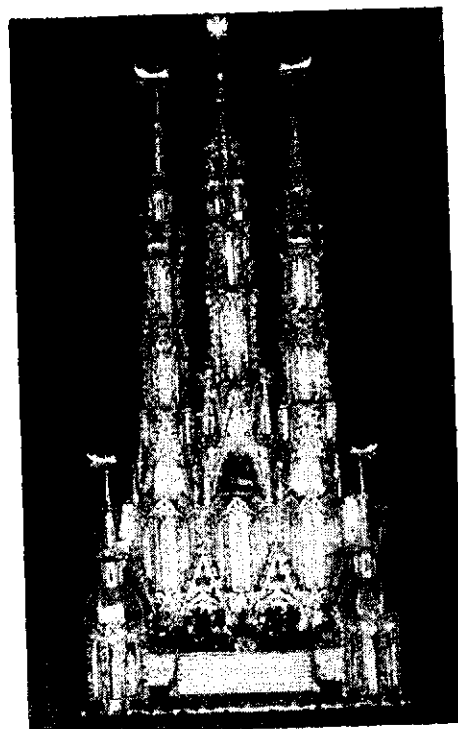
4

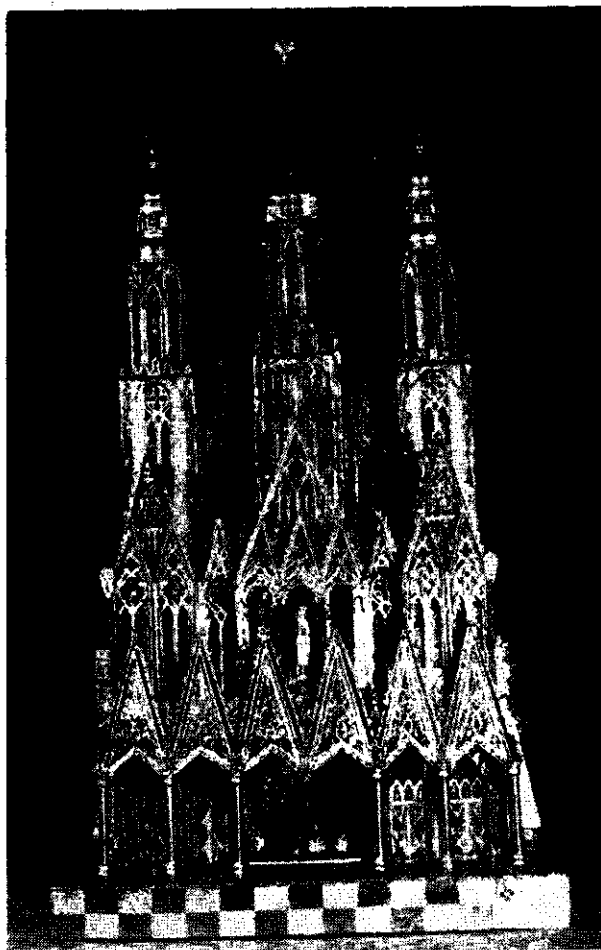
Szopki z konkursu 1967 r.: Il. 1, 2. Wyk. Witold Gluch, wys. 185 cm. Il. 3. Wyk. Aleksander Urbanik, wys. 108 cm. Il. 4. Wyk. Wacław Morys, wys. 142 cm. Il. 5. Wyk. Ferdynand Sadowski, wys. 132 cm. Il. 6. Wyk. Tadeusz Gillert, wys. 165 cm.

5



6





7

a równy mu ilością startów w konkursach Władysław Turski, 63-letni pracownik fabryki „Wawel”, otrzymał raz pierwszą nagrodę, ale 6 drugich i 8 trzecich. Pod względem ilości pierwszych nagród na czoło wysuwa się zdecydowanie Wacław Morys (9 pierwszych i 4 drugie) oraz dawny murarz Franciszek Tarnowski, zdobywca 8 pierwszych i 9 drugich nagród⁴.

Wśród młodszych stażem uczestników konkursów do ścisłej czołówki weszli: Witold Głuch (3—I, 2—II, 2—III nagrody), Ferdynand Sadowski (2—I, 4—II, 2—III), Zbigniew Grzech, Maciej Moszew i kilku innych. Na ogół rzadko zdarza się, aby wyższe nagrody zdobywali twórcy krótko uczestniczący w konkursach. Do wyjątków takich należy Janusz Kaczorowski (ostatnie 2 konkursy, 2 drugie nagrody), czy Zygmunt Grabarski, który w kolejnych czterech konkursach uzyskał 2 pierwsze i 2 drugie nagrody. Niestety na ostatnim, XXV konkursie szopkarz ten przedstawił tylko małą szopkę zmontowaną w płaskiej butelce, która wzbudzała wprawdzie zainteresowanie ze względów technicznych, ale większej wartości artystycznej nie miała (il. 18).

Rozpatrując omawianą grupę 426 szopkarzy pod względem struktury zawodowej stwierdzamy, że 33% uczestników to uczniowie szkół podstawowych, zawodowych i średnich, a dalsze 7% — studenci. Właśnie młodzież, uczestnicząca w konkursach, na ogół jeden raz, rzadziej dwukrotnie, stanowi element najbardziej nietrwały, choć niektórzy młodzi chłopcy systematycznie przystępują do konkursów (Jan i Krzysztof Nuckowscy, Zbigniew Godyń, Janusz Stobiecki z braćmi, Maciej Kłysik, Jerzy Kruk) i osiągają niezłe wyniki. Inni, którzy zaczęli budować szopki jeszcze w wieku szkolnym, kontynuują to nadal po osiągnięciu samodzielności

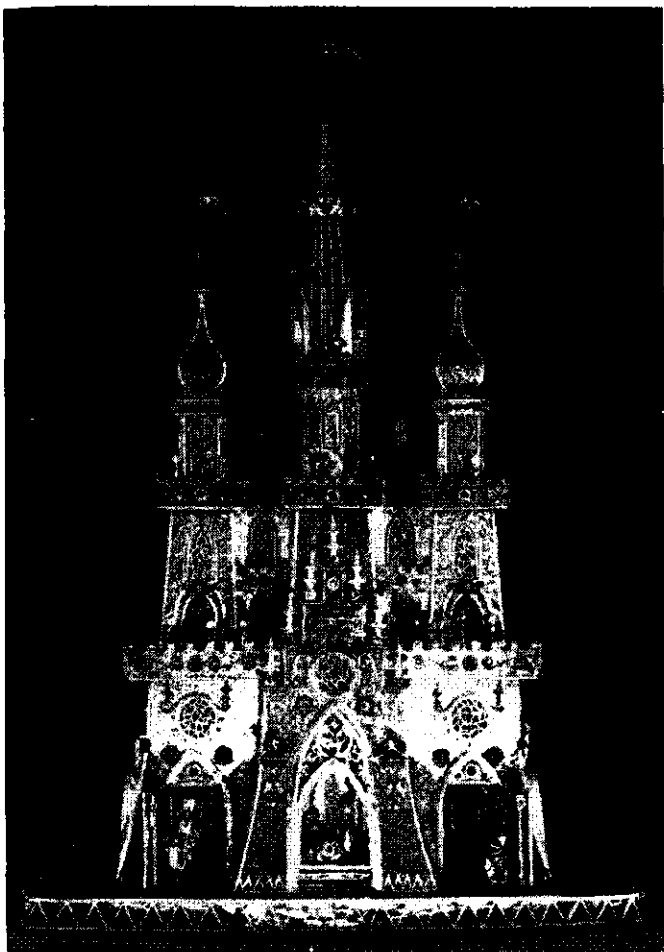


8

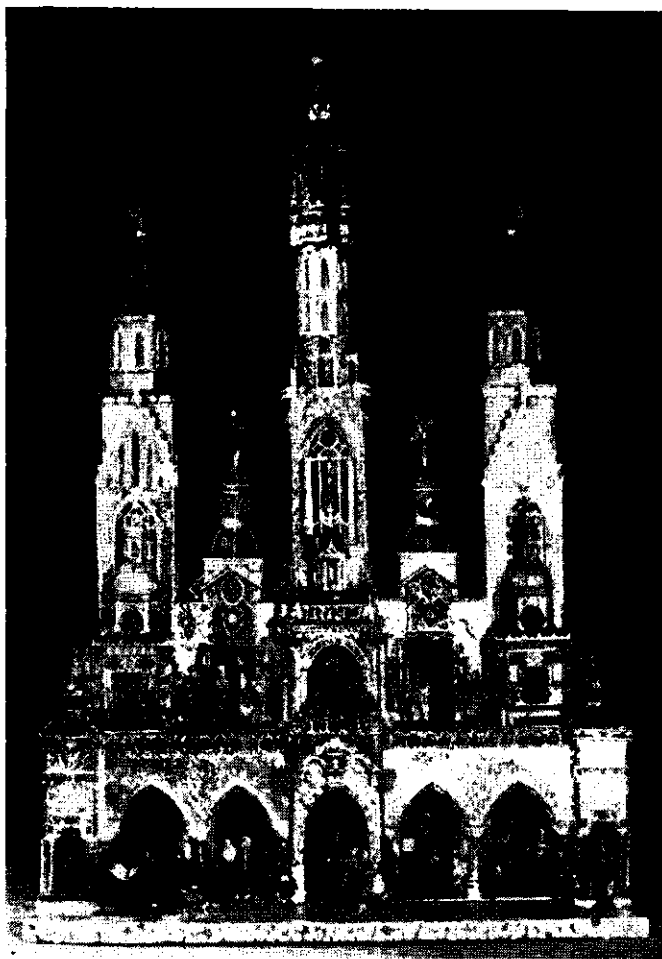
(inż. Grzech, inż. Tadeusz Gillert, Jan Przeworski, Michał Przeworski, Janusz Mej, Kazimierz Pysz) i w naszych rozważaniach zaliczani są do obecnie reprezentowanej grupy zawodowej.

Druga co do wielkości grupa składa się ze 110 rzemieślników i osób ze średnim wykształceniem technicznym (26%). Wśród rzemieślników najczęściej zanotowano tradycyjnych wykonawców szopek krakowskich — murarzy (22), dalej 12 elektryków, 11 ślusarzy. Ponadto spotykamy przedstawicieli innych specjalności, jak rymarzy, kaletników, malarzy pokojowych, mechaników itp. 8% ogółu szopkarzy stanowią pracownicy fizyczni kwalifikowani i bez kwalifikacji zawodowych, a dalsze 12% — pracownicy umysłowi (52 osoby, w tym 7 z wykształceniem wyższym). Na pozostałe 13% składa się 6 osób bez zawodu, 29 rencistów i emerytów, 1 rolnik spod Krakowa, oraz 19 osób, których zawód zanotowany został niedokładnie i trudno je włączyć w którąś z wyodrębnionych grup⁵.

Niedostatki dokumentacji nie pozwalają na razie na ściślejsze przebadanie mechanizmu rozprzestrzeniania się szopkarstwa na terenie miasta. Poza oczywistym wpływem prasy i propagandy wizualnej można tu jednak zauważyć także pewne interesujące zależności. W konkursach biorą np. udział grupy chłopców — kolegów z jednej klasy, z jednej ulicy czy nawet kamienicy, także grupy towarzysko-sąsiedzkie osób dorosłych. Innego typu kręgi szopkarzy grupują się wokół jednego wybitnego twórcy, np. kilku pracowników teatru „Rozmaitości” zaczęło budować szopki pod wpływem Zdzisława Dudzika. Łatwiejsze do uchwycenia są klany rodzinne, wśród których na pierwszy plan wysuwa się rodzina Przeworskich. Marian Przeworski, jego bracia i bratan-



9

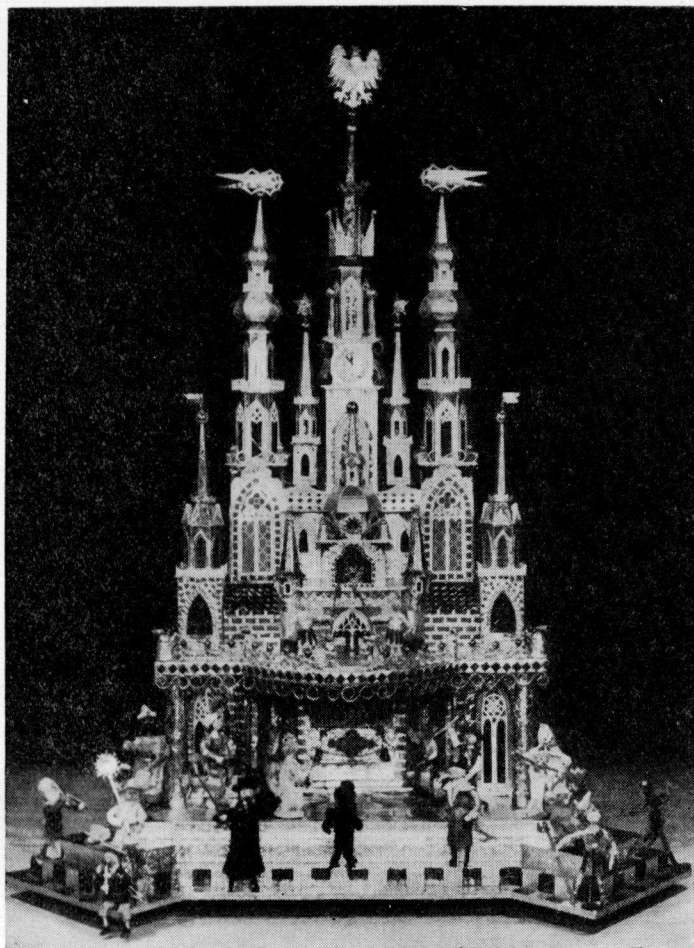


10

Szopki z konkursu 1967 r.: Il. 7. Wyk. Bronisław Piącznik, wys. 145 cm. Il. 8. Wyk. Janusz Kaczorowski, wys. 45 cm. Il. 9. Wyk. Maciej Moszew, wys. 138 cm. Il. 10, 11. Wyk. Kazimierz Gądek, wys. 126 cm.



11

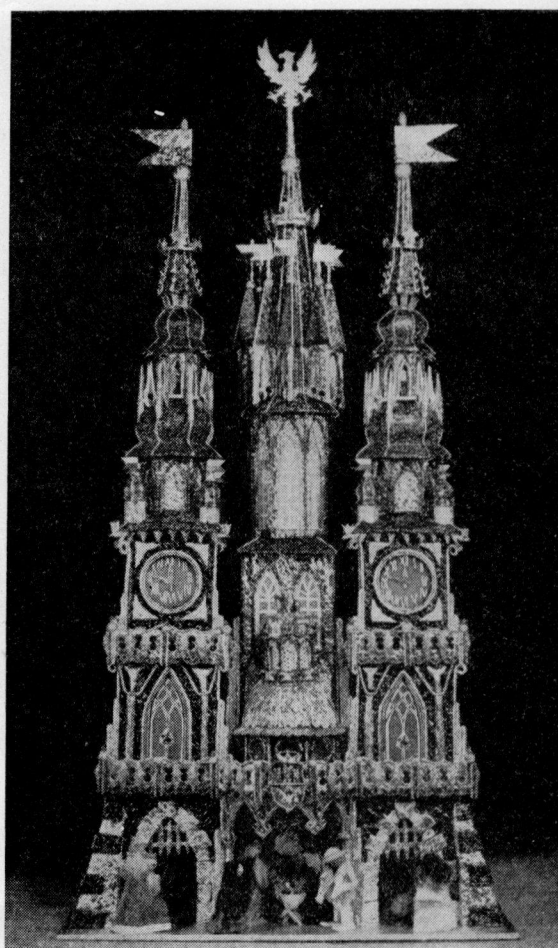


12

kowe, oraz synowie, Michał, Jan i Mieczysław, wystawili na krakowskich konkursach 62 szopki. Dodać trzeba, że Przeworscy spokrewnieni są z inną znaną „szopkarską” rodziną Wojciechowskich.

W podsumowaniu wyników powojennych konkursów dokonany w 1955 r. recenzent podkreślał już nastrój pewnej beznadziejności, towarzyszący tej imprezie⁶. Za jej wyraz uznano m.in. brak nowej funkcji szopki, brak istotnych przemian w zakresie architektury szopki, wytworzenie się zamkniętej niemal grupy mistrzów, między których rok w rok dzielona jest pula nagród, a także trudności ze znalezieniem odbiorców na konkursowe eksponaty. Niektóre z tych zagadnień nie straciły aktualności mimo upływu lat. Kwestie zmian typologicznych i formalnych szopki, a także jej funkcji rozpatrywano na marginesie dwóch poprzednich konkursów⁷. Warto je uzupełnić materiałem z ostatniego konkursu⁸. Szopka, oderwawszy się już dawno od klasycznego ezenekierskiego typu, stała się mniej lub bardziej harmonijnym splotem różnorodnych elementów architektonicznych, wzorowanych na ogół na krakowskich zabytkach, lub dosłownie z nich kopiowanych. Każdy celniejszy „wynalazek” w tym zakresie wkrótce podchwytują i wielokrotnie nieraz powtarzają inni twórcy. Niektórzy szopkarze stają się szperaczami, „polują” po krakowskiej Starówce na nie opatrzone dotychczas motywy. Zdarza się czasem, że gubią sens tych poszukiwań, jak np. twórca, który postanowił wprowadzić do następnej swej szopki neogotyckie wieże podgórskiego kościoła.

Przykłady szopek „architektonicznych” o charakterze dokumentarnym, wykazujących staranie o wierność de-



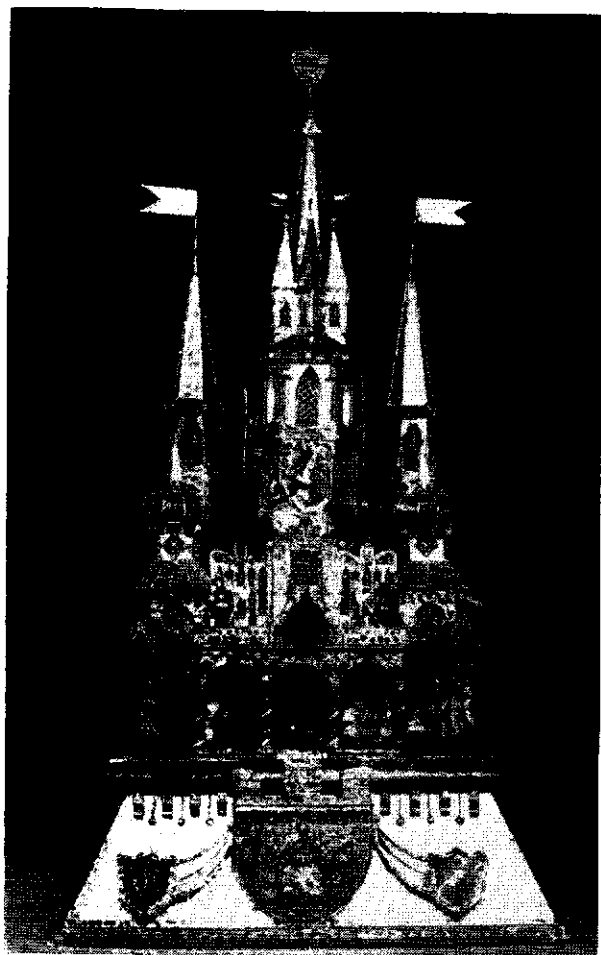
13

talu, stanowiły na ostatnim konkursie szopki wykonane przez Ferdynanda Sadowskiego (il. 5), Wacława Morysa (il. 4), Rudolfa Koziny, Jana Nuckowskiego oraz Witolda Głucha (il. 1—2). Głuch wprowadził jako motyw centralny frontonu miniaturę ołtarza Wita Stwosza w ujęciu wytrzymującym porównania z dobrą rzeźbą ludową, obok wkomponował nagrobki królewskie.

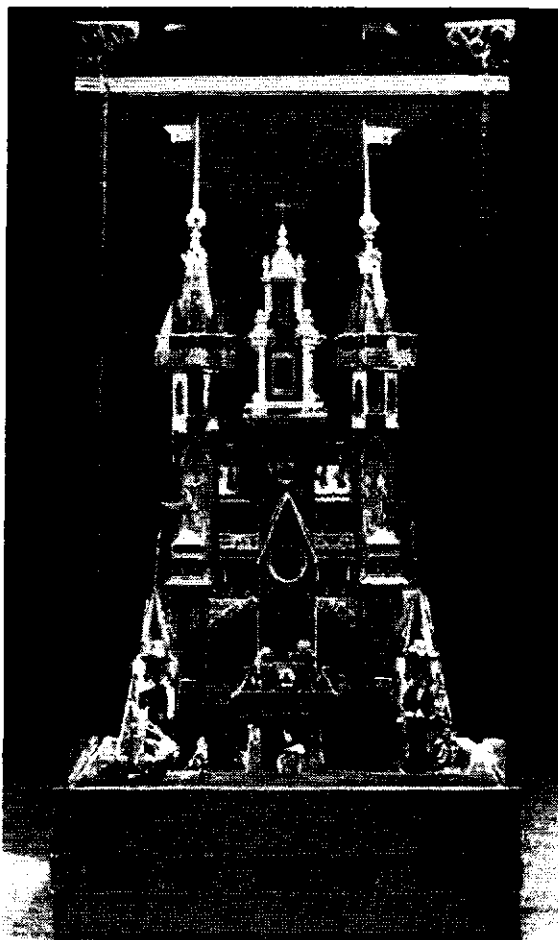
Nieliczni twórcy odchodzą od realizmu poszukując rytmów architektonicznych (Bronisław Piączlik, il. 7) lub rozwijając filigranowe zdobnictwo (Tadeusz Gillert, il. 6). Prace ich nie znajdują uznania u zwolenników realistycznego kierunku („to ma być krakowska szopka — ta katedra Notre Dame?” — K.G.).

Trzecia wreszcie grupa, upraszczając nieco sprawy architektury, skupia się na opracowaniu części narracyjnej, stąd w wielu szopkach występuje duża ilość niewielkich nieruchomych laleczek, przedstawiających charakterystyczne krakowskie postacie historyczne, mityczne, a także spotykane nawet współcześnie na ulicach miasta. Zaliczyć tu można szopki Kazimierza Gądka (il. 10—11), Jana Malika (il. 12) czy Janusza Kaczorowskiego (il. 8).

Powyższe różnice zarysowują się oczywiście przede wszystkim w szopkach dużych i średnich rozmiarów, gdyż przy budowie małych i miniaturowych szopek, które od kilku lat znacznie przeważają na konkursach, konieczne jest zastosowanie dużych uproszczeń. Syntetyczny skrót, przypominający projekt scenograficzny, zastosował w swojej szopce także Maciej Moszew, dla którego ośrodek zainteresowania stanowi już od dawna rozbudowa mechanizacji i nadawania ruchu figurkom (il. 9). Bardzo dobrze oddają istotę krakowskiej szopki

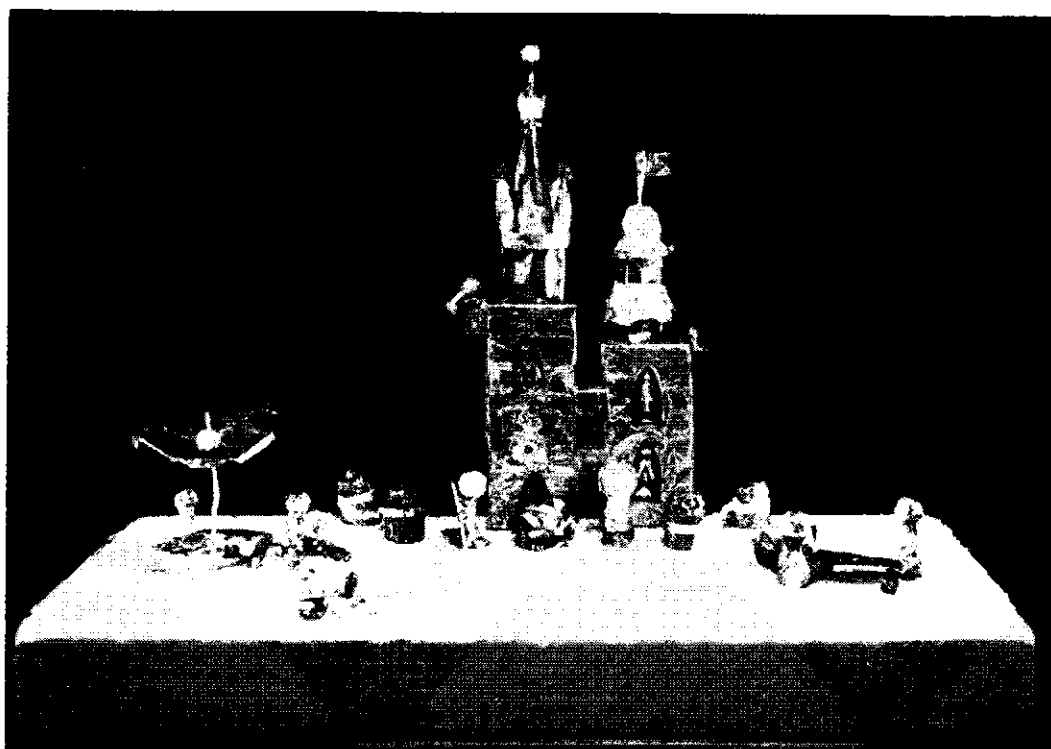


14

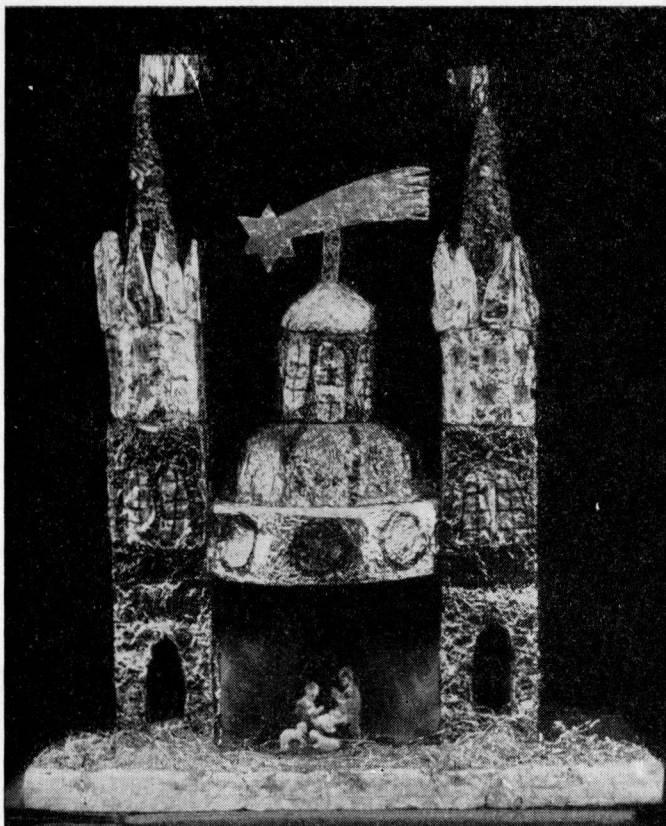


15

Szopki z konkursu 1967 r.: Il. 12. Wyk. Jan Malik, wys. 90 cm. Il. 13. Wyk. Rudolf Kozina, wys. 90 cm. Il. 14. Wyk. Stanisław Paczyński, wys. 114 cm. Il. 15. Wyk. Janusz Nuckowski, wys. 44 cm. Il. 16. Wyk. Anna i Iwona Sawickie, wys. 50 cm.



16



17

Il. 17. Szopka, wys. 36 cm, wyk. 1967 r. Piotr Chornikowski. Il. 18. Szopka w butelce, wys. 15 cm, wyk. 1967 r. Zygmunt Grabowski.



18

także niektóre szopki wykonywane przez dzieci (il. 16—17).

W starym i tradycyjnym Krakowie 30-letnia zaledwie historia konkursów szopek to okres niewielki, niemniej konkursy te trwale weszły do kalendarza miejskich imprez i wzbudzają duże zainteresowanie. Świadczy o tym z jednej strony fakt omawiany na początku, że konstruowanie szopek stało się czymś w rodzaju hobby dla licznych twórców, których nie zrażają kłopoty ze sprzedażą swych dzieł, a ponadto stale przyciąga debiutantów. Z drugiej strony — konkursy przyciągają setki widzów, poczynawszy od tłumu, napierającego na stopnie pomnika w dniu konkursu, aż do ogromnej frekwencji na pokonkursowych wystawach. Zamknęła się ona w 1966 r. imponującą liczbą 33.613 osób, a w 1967 r. — 30.613, co wielokrotnie przewyższa liczbę publiczności na innych wystawach artystycznych, urządzanych w Krakowie. I chyba te właśnie czynniki, mówiące o zapotrzebowaniu społecznym na konkursy, przemawiają przede wszystkim za sensem imprezy i celowością dalszej jej kontynuacji.

Trzeba dodać także, że szopki krakowskie występowały w wielu międzynarodowych konkursach i wystawach sztuki ludowej, a ostatnio w 1967 r. 10 szopek eksponowano w Madrycie z okazji VI Międzynarodowego Konkursu Belenistycznego, gdzie zyskały duże uznanie.

PRZYPISY

1 T. Wroński, *Konkursy krakowskich szopek*, „Echo Krakowa” nr 287 z dn. 7.12.1967.

2 Tamże.

3 Obliczeń dokonano na podstawie kartoteki, prowadzonej w Pracowni Badania Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN.

4 Obliczenia te mogą nie być pełne, gdyż w protokołach konkursów z pierwszych lat po wojnie częściej notowano wysokość pieniężną nagród lub ich jakość (np. butelka wina, strucla) zamiast przyznanego szopce miejsca.

5 Rozpatrując powyższe zagadnienia trzeba uwzględnić poza pewnymi nieścisłościami zapisu także możliwość firmowania szopek przez osoby podstawione przez twórców dla zwiększenia szansy otrzymania nagrody. W zasadzie bowiem na konkursie nagradza się tylko jedną szopkę danego autora.

6 Z.B. Głowa, *X Powojenny konkurs szopek w Krakowie*, „Pol. Szt. Lud.”, 1956, nr 1, s. 62 i dalsze.

7 E. Śnieżńska-Stolot, *Drogi rozwoju szopki krakowskiej na podstawie dwóch ostatnich konkursów: XXIII i XXIV*, „Pol. Szt. Lud.” 1967, nr 2, s. 113—116.

8 W XXV konkursie przyznano 4 pierwsze nagrody, które otrzymali: Tadeusz Gillert, Bronisław Piącznik, Maciej Moszew i Witold Głuch; 5 drugich nagród: Wacław Morys, Aleksander Urbanik, Ferdynand Sadowski, Kazimierz Gądek i Janusz Kaczorowski; oraz 5 trzecich i 7 czwartych nagród.